

pamiętna z czasów okupacji.

Nasza wieś znajduje się w pobliżu lasu. W lesie stały oddziały partyzanckie. Partyzanci mieli wszystko, tylko brakowało im jedzenia. Partyzanci w nocy przychodzili na wieś. Od czasu do czasu cały oddział kwatrował na wsi, a przeważnie w niedziele. Właśnie jednego dnia zostali się oborem. Jedni spali, a inni pełnili wartę. W tym czasie pojawiła się niebezpieczność.

246

wanie kilku Niemców, by wyzna-  
czyły kwatery dla wojska.

Ogarnęła nas twoga. Kobie-  
ty zaczęły błagać partyzantów,  
by nie rąbali tych Niemców, bo  
później przyjadą inni, spalą  
wiosnę i zamordują ludzi. Do  
spotkania nie doszło. Partyzanci  
uciekli się do lasu. Kawosze  
będą pamiętać tę straszną chwilę.

18 - XI - 1946 r.

Mysko. Jan.

Uczeń kl. VII.

W Jasińcu Kłockim. p. Kłocka